



Marek Ziółkowski 

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Rafał Drozdowski 

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Mariusz Baranowski 

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

UTOWAROWIENIE I ODTOWAROWIENIE W UJĘCIU SOCJOLOGICZNYM: PRÓBA (RE)KONCEPTUALIZACJI

Zasadniczym celem artykułu jest próba rekonceptualizacji socjologicznego ujęcia szeroko rozumianych procesów utowarowienia i odtowarowienia oraz zjawisk pokrewnych, która ma służyć poszerzeniu ich mocy heurystycznej. Tekst posiada dwie warstwy. Po pierwsze, stanowi propozycję ramy teoretycznej, czyli zestawu wstępnych kategorii analitycznych pozwalających uchwycić zróżnicowane przypadki oraz dynamikę procesów utowarowienia-odtowarowienia poprzez uwzględnienie dorobku m.in. geografii społeczno-ekonomicznej. Rama ta wykorzystuje także elementy ekonomiczno-socjologicznej teorii własności, wychodzącej poza formalnoprawne analizy nowej ekonomii instytucjonalnej. Po drugie, wskazuje on na przykłady zastosowania tych kategorii do analizy wybranych zjawisk i procesów społecznych, formułując także określone hipotezy badawcze na temat celów, zadań i zakresu działania państwa dobrobytu.

Słowa kluczowe: utowarowienie; odtowarowienie; nieczyste utowarowienie; państwo dobrobytu; ekonomiczno-socjologiczna teoria własności; teoria socjologiczna

Marek Ziółkowski, Adam Mickiewicz University, Poznań

Rafał Drozdowski, Adam Mickiewicz University, Poznań

Mariusz Baranowski, Adam Mickiewicz University, Poznań

Commodification and Decommodification in Sociological Perspective: An Attempt at (Re)conceptualisation

The article aims to reconceptualize the sociological approach to the broadly understood processes of commodification-decommodification and related phenomena in order to broaden their heuristic power. The text has two layers. First, it proposes a theoretical framework – a set of initial analytical categories allowing to capture different cases and the dynamics of commodification-decommodification processes by taking into account the achievements of socio-economic geography, among other approaches. This framework also uses some elements of the socio-economic theory of property, going beyond the

formal and legal analysis of new institutional economics. Second, it offers the examples of how these categories can be applied to the analysis of selected social phenomena and processes as well as formulates some research hypotheses related to the aims, tasks and scope of welfare state.

Key words: commodification; decommodification; impure commodification; welfare state; socio-economic property theory; sociological theory

Wprowadzenie: trzy mechanizmy zaspokajania potrzeb

W historii ludzkich społeczeństw funkcjonowały (i nadal funkcjonują) trzy podstawowe mechanizmy zaspokajania potrzeb materialnych przez ludzi, czyli tzw. systemy alokacji (por. Polanyi 2010: 58–67). Historycznie najwcześniejszy jest **mechanizm odwzajemniania** (*reciprocity*), polegający na wymianie dóbr, zwłaszcza w postaci darów. Funkcjonował on głównie w grupach pierwotnych, tzn. w układach pokrewieństwa czy w układach sąsiedzkich. Uzależniał on jednych ludzi od innych, ale w ten sposób przyczyniał się do współpracy i integracji ludzkich wspólnot. Przybierał też niekiedy formy przymusowe, opisywane między innymi przez Marcela Maussa (1973) w jego koncepcji wymiany jako całościowego faktu społecznego wiążącego się z trzema obowiązkami: dania, przyjęcia i zwrotu. Czasami mógł też wiązać się z zyskiem jednego, kilku czy wielu partnerów wymiany. Nowsze teorie wymiany (zob. np. Blau 2006, 2009) podkreślają jednak, że w nowoczesnych społeczeństwach stosunki wymiany mają tendencję do instytucjonalizacji, ta zaś sprzyja nie tylko ich stabilizacji, lecz również w znacznej mierze wymusza upowszechnienie zasady ekwiwalentności. Tendencja ta – dodajmy – nie likwiduje, ani nie marginalizuje wymian wynikających z altruizmu bądź regulowanych określonymi układami zobowiązań aksjonormatywnych. Jak wskazuje Alisdair MacIntyre (2001: 99–100), dzielenie się dobrami w wielu sytuacjach (np. rodzicielskiej opieki nad dziećmi, a następnie opieki dzieci nad starzejącymi się rodzicami) nie ma charakteru ekwiwalentnej wymiany, a kieruje się raczej „cnotą”, czyli normami moralnymi, takimi jak poświęcenie. Podobnie Alvin Gouldner dowodzi, że norma wzajemności nie wystarcza, by zapewnić stabilizację systemu społecznego, obok niej powinna funkcjonować inna norma nazwana przez niego normą dobroczynności albo „dobroci”. „Norma wzajemności usprawiedliwia obowiązek pomagania drugiemu na tej podstawie, że to on pomagał ci lub pomoże (w przyszłości); norma dobroczynności usprawiedliwia obowiązek pomocy na takiej podstawie, że ktoś inny jej potrzebuje.” (Gouldner 1973: 266, 285, 286, za Kempny 1988: 244–245). Pierwotne współwystępowanie i przenikanie się obu tych norm – odwzajemniania i dobroczynności – choć nadal społecznie funkcjonujące, wykształciło także stopniowo dwa pozostałe, wyraźnie odrębne mechanizmy zaspokajania potrzeb.

Drugim mechanizmem jest **mechanizm redystrybucji**. Zasady redystrybucji, początkowo wyznaczone dość woluntarystycznie bądź zależne od zwyczaju czy systemu wartości, stopniowo zapisywane były w normach prawa stanowionego. W dzisiejszych społeczeństwach ruch dóbr i usług sterowany jest odgórnie przez scentralizowany system i opiera się przede wszystkim na decyzjach władzy państwowej (decydującej np. o podatkach od jednych grup i świadczeniach na rzecz grup innych). Kształt owych norm wynika zarówno z kalkulacji ekonomicznej, jak i politycznej, i jest zwykle wynikiem przetargu między biurokracją centralną a pewnymi wpływowymi grupami i organizacjami społecznymi (np. związkami zawodowymi) (por. Briggs 1961: 221–258). Uzasadnienie stosowania tego mechanizmu odwołuje się również, przynajmniej *implicite*, do podstawowych wartości moralnych, a również do pojęcia dobra wspólnego. Redystrybucję uzasadnia się zatem jako realizację zarówno interesu zbiorowego (jako czegoś korzystnego dla całej wspólnoty), jak i pewnych wartości społecznych (jako czegoś moralnie słusznego). U podstaw mechanizmu redystrybucji tkwią więc z jednej strony dość chłodne (ekonomiczne i polityczne) kalkulacje (Olson 2012), z drugiej jednak „programuje” go zawsze określony zbiór aksjornormatywnych zobowiązań (rządzących wobec rządzonych, czy też ludzi ekonomicznie uprzywilejowanych wobec jednostek i grup społecznych gorzej sobie ekonomicznie radzących).

Trzeci podstawowy mechanizm to **mechanizm wymiany rynkowej** oparty na dążeniu do zysku funkcjonujących na rynku podmiotów. Pojawił się stosunkowo wcześnie, zyskując stopniowo na znaczeniu w miarę rozwoju kapitalizmu i stając się siłą dominującą w dziewiętnastowiecznym kapitalizmie leseferystycznym (por. Polanyi 2010: 83–92).

W dzisiejszych społeczeństwach funkcjonują wszystkie wymienione wyżej mechanizmy. Największą rolę odgrywają naturalnie dwa ostatnie mechanizmy: redystrybucji i wymiany rynkowej, a porównanie ich zasięgu i znaczenia w gospodarce i życiu społecznym poszczególnych krajów jest podstawą różnych typologii państw i ustrojów gospodarczych (od socjalizmu po różne typy kapitalizmu). Funkcjonuje także dodatkowo mechanizm redystrybucji motywowanej względami politycznymi. Píše o nim Neil Smelser (por. Morawski 2001: 89–90), wskazując, iż w niektórych okolicznościach władza państwowa kieruje się głównie kalkulacjami pozaekonomicznymi, podporządkowując zadania redystrybucyjne celom symbolicznym i traktując je jako narzędzie mobilizacji społecznej lub kupowania lojalności społeczeństwa. Trzeba jednak podkreślić, że w życiu współczesnych społeczeństw, także tych należących do cywilizacji euro-atlantycznej, funkcjonuje ciągle w rozmaitych postaciach mechanizm odwzajemniania.

Trzy wskazane przez nas podstawowe mechanizmy nie funkcjonują przy tym oddzielnie, ale w rozmaity sposób przenikają się i wpływają na siebie wzajemnie.

Ważne jest to, że przy każdym z tych mechanizmów określoną rolę odgrywa dążenie do korzyści (przybierającej także po prostu postać zysku lub dochodu), przy każdym z nich także pewną (choć odmienną) rolę odgrywają towary. Dążenie do zysku jest oczywiście istotą wymiany rynkowej, która jest wymianą towarów (dóbr i usług). Także przedmioty wymieniane zgodnie z mechanizmem odwzajemniania często funkcjonują jako towary mające przynosić zysk. W prawie każdym systemie redystrybucji, obok bezpłatnych świadczeń społecznych, występują także towary (dobra i usługi), za które odbiorcy muszą (w całości bądź częściowo) płacić, a co więcej producenci czy dostawcy i tych świadczeń, i towarów otrzymują zysk za swoją działalność (Lane 2002). Mówiąc inaczej, dobro, które jest świadczeniem społecznym po stronie redystrybucji, jest zwykle towarem po stronie jego produkcji; towarem, za którego wytworzenie władza publiczna płaci np. jego prywatnym wytwórcom. Uwzględniając powyższe mechanizmy zaspokajania potrzeb okazuje się, że towar najczęściej charakteryzowany z perspektywy wymiany – co intuicyjne – rynkowej nie ogranicza się do tej „formacji” i pełnił określoną rolę w społeczeństwach przedrynkowych.

Towar, procesy utowarowienia i ich modalności

Inspirując się wybranymi koncepcjami teoretycznymi (m.in. Karol Marks, György Lukács, Karl Polanyi, Elinor Ostrom, Gøsta Esping-Andersen¹) przyjmujemy, że **towar** jest to dobro, czyli produkt lub usługa, a nawet szerzej – co z perspektywy socjologicznej jest najistotniejsze – wszelki stosunek społeczny, które posiadają wartość wymienną i które – najczęściej, lecz nie jest to warunek *sine qua non* – można kupić lub sprzedać na rynku. Bycie towarem nie jest jednak stałą i immanentną cechą rzeczy, jest natomiast dodatkową cechą (czy atrybutem) nadaną tej rzeczy w wyniku ludzkiej aktywności². Ważniejsze od bycia towarem są zatem różnorakie procesy stawania się towarem (bądź przestawania nim być). Zamiast mówienia o towarze, należy raczej mówić o procesach utowarowienia i odtowarowienia oraz różnych ich modalnościach. **Utowarowienie** jest to proces stawania się towarem, który w systemie kapitalistycznym uzyskuje cenę i wchodzi na rynek. **Odtowarowienie** natomiast oznacza – w tym

¹ Socjologiczne analizy utowarowienia i odtowarowienia wykorzystywać mogą także inne podstawy teoretyczne – teorię racjonalnego wyboru, nową analizę instytucjonalną, teorię systemów Niklasa Luhmanna, ale i mniej oczywiste w tym kontekście koncepcje, takie jak socjologia relacyjna oraz nowe koncepcje podmiotowości i sprawstwa Margaret Archer czy Bruno Latoura.

² Jest to w istocie zgodne z koncepcją współczynnika humanistycznego Floriana Znanieckiego, zgodnie z którą rzecz staje się wartością, gdy skierowane są na nią postawy bądź działania ludzi.

kontekście – usunięcie z rynku, zorganizowanie danej działalności czy udostępnianie pewnych dóbr bądź usług według kryteriów innych niż ekonomiczne. Z kolei **rekomodyfikacja** oznacza ponowne utowarowienie (por. Standing 2007), a **prekomodyfikacja**, wymieniana przez Esping-Andersena (2010), sytuację nieutowarowienia danego dobra. Występuje także niekiedy celowe i intencjonalnie **blokowanie utowarowienia**, niedopuszczenie mimo różnych prób i zakusów do tego, by coś stało się towarem (por. Philips 2013: 26–27). Margaret Radin (1996) w tym kontekście pisała o *contested commodities*, które obejmują tak kontrowersyjne zagadnienia, jak handel ludzkimi organami. Niekiedy pewne dobra stają się towarami jedynie przejściowo, a potem wycofywane są z rynku (np. zakupione przez prywatnego kolekcjonera dzieło sztuki, które po jakimś czasie trafia do publicznej galerii). Takie szerokie procesualne pojęcie towaru i utowarowienia przyjęli antropologowie Arjun Appadurai (1986) i Igor Kopytoff (2003), traktując towar jako pewną fazę istnienia rzeczy (fazę ich „życia” czy „biografii”). Appadurai (1986:13) zakłada, że o byciu towarem decyduje nie ich produkcja, ale wymiana; towar to „jakakolwiek rzecz przeznaczona na wymianę”. Rzeczy stają się towarami (1) w pewnej fazie swojego istnienia, (2) przy spełnieniu pewnych kryteriów i standardów, określających między innymi na co mogą być wymieniane w danym społecznym i historycznym kontekście, oraz (3) w pewnych sytuacjach i miejscach (pewne rzeczy sprzedaje się najłatwiej na bazarach, inne na aukcjach, a jeszcze inne zwłaszcza cudzoziemcom). To stawanie się rzeczy towarem może przebiegać w różny sposób, może być wolne lub szybkie, ostateczne bądź odwracalne, zgodne z normami albo łamiące dotychczasowe normy. Za Jacques’em Macquetem wyróżnia on cztery typy towarów: towary celowo wytworzone jako takie; towary wynikające z przekształcenia rzeczy nie będących poprzednio towarami; towary powstałe w wyniku gwałtownej przemiany sprawiającej, że rzecz, która intencjonalnie miała być strzeżona przed staniem się towarem, w istocie się nim staje, oraz ekstowary, stale lub czasowo wyłączone z obiegu towarowego. Kopytoff (2003: 255 i nast.) pokazuje zaś, że w każdym społeczeństwie funkcjonują w dużej mierze niezależne sfery wymiany, w których pewne dobra wymieniać można jedynie na dobra tego samego typu (wymiana zaproszeń na prywatne przyjęcia czy wymiana przysług akademickich, za które trudno odplącać inną monetą). Utowarowienie jest kwestią stopnia, procesem odbywającym się „na dwóch kierunkach: (a) w stosunku do każdej rzeczy, która staje się wymienialna na coraz więcej i więcej innych rzeczy, oraz (b) w stosunku do systemu jako całości, w obrębie której coraz więcej różnych rzeczy staje się coraz szerzej wymienialne.” (Kopytoff 2003: 257).

Perspektywa przyjęta przez Appaduraia i Kopytffa zachęca do tropienia determinant (zarówno strukturalnych, jak i sytuacyjnych) momentów zwrotnych w „biografiach rzeczy”, w następstwie których zyskują one bądź tracą status

towaru. Jest oczywiste, że tak utowarowienie, jak i odtowarowienie mogą być wymuszone (zmianą sytuacji ekonomicznej, odgórnymi regulacjami prawnymi itd.). W okresach dekonjunkury gospodarczej przedmioty, które miały być „nie na sprzedaż” – np. pamiątki rodzinne o dużej wartości emocjonalnej – bywają „degradowane” do roli towarów i trafiają na rynek. W wyniku zmian prawnych sankcjonujących rewolucje wiele prywatnych dóbr i zasobów zostaje wyłączonych z obrotu rynkowego na skutek ich nacjonalizacji. Niekiedy jednak podstawowe dla uruchomienia procesu utowarowienia lub odtowarowienia są przewartościowania społeczno-kulturowe. Wydaje się, na przykład, iż nie jest możliwe pełne utowarowienie przedmiotów, jeśli postrzegane są one jako Barthesowskie funkcjo-znaki informujące o statusie bądź aspiracjach statusowych ich użytkowników.

Proces przechodzenia rzeczy w towar występuje szczególnie wyraźnie w przypadku wydobywania dóbr z natury. Występuje tu między innymi **utowarowienie niepełne** (*incomplete*), „w których – jak zauważył brytyjski geograf – natura stwarza bariery dla pełnej towarowości” (Castree 2003: 288). Weźmy przykład ryb morskich, które stając się cennym towarem doprowadziły do nadmiernych połowów, co skutkowało z kolei koniecznością wprowadzenia okresów ochronnych i limitów odławiania, a w skrajnych przypadkach całkowitej ochrony dla poszczególnych gatunków. W odniesieniu do szkód i degradacji środowiska spowodowanych wydobywaniem dóbr (np. szkody górnicze czy zbiorniki odpadów) swoiste **utowarowienie szkód** przyjmujące dwie postaci: utowarowienia **rzeczywistego** (kiedy władza publiczna szkody te oszacowuje i traktuje jako towar żądając np. rekompensat od prywatnych firm wydobywczych); oraz **utowarowienia zastępczego** (*proxy*) (Castree 2003: 285), kiedy dla szkód ubocznych tworzy się sztuczny rynek, ustalając np. prawa do emisji gazów cieplarnianych, albo „zielone certyfikaty”, które się odpowiednio wycenia i którymi można handlować (np. zgodnie z międzynarodowymi porozumieniami klimatycznymi, od protokołu z Kioto poczynając). Swoistym wariantem i uzupełnieniem **utowarowienia zastępczego** może być **utowarowienie potencjalne**. Dobrym jego przykładem jest choćby rynek ubezpieczeń, który utowarawia najrozmaitsze ryzyka i który – tak naprawdę – stara się utowarowić praktycznie wszystkie (zarówno te spodziewane, jak i niespodziewane) konsekwencje (ubezpieczonych) wyborów i działań. Mówić można także o **częściowym utowarowieniu** i częściowym **odtowarowieniu**. Wielu ich przykładów dostarcza choćby polityka zdrowotna i sytuacja w służbie zdrowia: niekończące się dyskusje na temat koszyka gwarantowanych świadczeń medycznych, współpłacenia pacjentów za niektóre procedury medyczne czy granic przyzwolenia na *de facto* podwójny (publiczno-prywatny) status części łóżek szpitalnych i części sprzętu medycznego. Należy wreszcie uwzględnić również **nieczyste utowarowienie** (Ziółkowski 2015: 142–153), tzn. sytuację, w której pewne dobro staje

się towarem dostępnym nie na otwartym rynku, dla jasno określonych kategorii nabywców (np. dla wszystkich zainteresowanych, tylko dla obywateli danego państwa z wyłączeniem cudzoziemców – por. Van der Waal, De Koster, Van Oorschot 2013, albo tylko dla rolników), ale jedynie na rynku „utajnym i zamkniętym”, dla pewnych uprzywilejowanych i odpowiednio poinformowanych nabywców.

Z czterech najważniejszych teoretycznie możliwych sytuacji: (1) coś było i jest w dalszym ciągu towarem, (2) coś nie było i nie jest towarem, (3) coś nie było towarem, ale się nim stało (4) coś było towarem, ale przestało nim być, najważniejsze są zatem dwie ostatnie sytuacje, których nie można zresztą rozpatrywać oddzielnie, jako że stanowią w istocie jeden dwukierunkowy proces. Dla socjologa niezwykle interesujące są także wymienione wyżej przypadki niepełnego, zastępczego czy nieczystego utowarowienia oraz przesuwanie granicy między tym, co nie jest towarem, a tym, co towarem się staje (i odwrotnie). Z perspektywy socjologicznej, analiza utowarowienia i odtowarowienia pewnych dziedzin życia społecznego wymaga więc, z jednej strony, opisu pewnej zastanej struktury (zbioru zasobów i normatywnych reguł), z drugiej jednak, uwzględnienia tego, co działające podmioty (i „społeczeństwo”, i „władza”) faktycznie robią z tymi regułami i zasobami, jak wygląda w codziennej praktyce społeczne wytwarzanie rzeczywistości utowarowienia i odtowarowienia.

Rys historyczny procesów utowarowienia

Analiza życia społecznego w kategoriach towaru i utowarowienia ma swoją długą historię. Klasyczną wersję takiej analizy – zwłaszcza w odniesieniu do opisu specyficznego procesu, w trakcie którego towarem staje się siła robocza – zawiera Marksowski *Kapitał*. Karol Marks posługiwał się także pojęciem fetyszyzmu towarowego (Marks 1951: 77 i nast., por. też Kołakowski 1976: 282 i nast.) opisując zjawisko reifikacji siły roboczej, czyli „sytuacji, w której osoby ludzkie, realne podmioty, występują w procesie pracy jako towary, kupowane i sprzedawane na rynku” (Kołakowski 1976: 283). Zjawisko utowarowienia siły roboczej było dla Marksa istotą kapitalizmu, cechą różniącą go od innych systemów społeczno-ekonomicznych, a zwłaszcza feudalizmu. Koncepcję utowarowienia jako urzeczowienia rozwijał w szczególności György Lukács w swojej *Historii i świadomości klasowej* nadając jej fundamentalne znaczenie filozoficzne i twierdząc, że towar da się zrozumieć „jako uniwersalna kategoria całego bytu społecznego” (Lukács 1988: 203). Podkreśla on także, że utowarowienie wiąże się z „zasadą racjonalizacji nastawionej na rachunek, na wyliczalność” (Lukács 1988: 207), łącząc w ten sposób koncepcje Marksa i Webera (por. także Habermas 1999: 577 i nast.). Koncepcję marksowską próbowano następnie

stosować zarówno do wskazywania różnic pomiędzy kapitalizmem, z jednej, a feudalizmem czy socjalizmem z drugiej strony, jak i do odróżniania różnych typów kapitalizmu.

Typologie współczesnych systemów gospodarczych przeprowadzić można na podstawie relacji pomiędzy władzą państwową a gospodarką; relacji wyrażonej w odpowiedzi na pytanie: ile państwa w gospodarce? Poszczególne empiryczne przypadki mieszczą się na kontinuum, którego krańce stanowią porządek wolnorynkowy i porządek etatystyczny. Na tym kontinuum umieścić można w XX wieku np. kapitalizm neoliberalny, kapitalizm nadreński czy kapitalizm skandynawski (socjaldemokratyczny) (por. Boyer 2007; Albert 1994). Najwięcej uwagi poświęca się zwykle różnym wariantom *welfare state* (państwa dobrobytu czy też państwa opiekuńczego).

Kategoriami utowarowienia (*commodification*) i odtowarowienia (*de-commodification*) posługuje się w szczególności Gøsta Esping-Andersen (1985, 2010) przy analizie zasad funkcjonowania różnych kapitalistycznych systemów państwa opiekuńczego. Utowarowienie rozumie on nie tylko jako sytuację, kiedy ludzie sprzedają na rynku swoją siłę roboczą, ale i szerzej jako zaspokajanie potrzeb poprzez nabywanie towarów. Odtowarowienie natomiast nie oznacza całkowitej likwidacji pracy jako towaru, ani tym bardziej likwidacji rynku; „pojęcie to odnosi się raczej do stopnia, w jakim jednostki bądź rodziny mogą utrzymać akceptowalny standard życia niezależnie od swojego uczestnictwa w rynku” (Esping-Andersen 1990: 37). Nie może być ani pełnego utowarowienia, ani pełnego odtowarowienia, a różnica pomiędzy nimi wiąże się z trzema typami państw kapitalistycznych: państwa liberalnego w sensie ekonomicznym (USA, Kanada, Australia), państwa konserwatywnego, czyli korporacjonistycznego (Niemcy, Austria, Francja, Włochy) oraz państwa socjaldemokratycznego (kraje skandynawskie). W państwie liberalnym występuje większe utowarowienie łączące się z merytokracją i ideologią równości szans, głoszącą, że każdy człowiek powinien mieć takie same możliwości uzyskiwania pożądanej przez siebie społecznej pozycji oraz określonych dóbr, a realizacja tych możliwości zależy od jego własnych zasług (a także od tego, co odziedziczył). Państwo korporacjonistyczne kierując się zasadą pomocniczości (por. Carozza 2003), przejmuje niektóre zadania, z którymi nie w pełni daje sobie radę jednostka czy rodzina (np. system opieki nad dzieckiem, by matka mogła podjąć pracę), a poziom odtowarowienia jest tu na średnim poziomie. Państwo socjaldemokratyczne stosuje najpełniej politykę odtowarowienia poprzez interwencjonizm i redystrybucję wyrównawczą, uzasadniając to dążeniem do wyrównywania standardu życia obywateli.

Gøsta Esping-Andersen proponuje trzy podstawowe wskaźniki odtowarowienia – emerytury, zasiłki chorobowe oraz zasiłki dla bezrobotnych – których wysokość i zasady przyznawania pozwalają na odróżnienie różnych wersji

państwa opiekuńczego. Odwołując się do T. H. Marshalla klasycznej koncepcji trzech typów uprawnień wskazuje on, że o ile utowarowienie wiąże się z realizacją praw obywatelskich i politycznych (które powinny zapewnić wszystkie państwa demokratyczne), o tyle polityka odtowarowienia i solidarności wiąże się z prawami socjalnymi, koncepcją obywatelstwa socjalnego (*social citizenship*) oraz ideałem płacy obywatelskiej (*citizen's wage*), która miałaby być wypłacana każdemu obywatelowi niezależnie od jego dokonań (Esping-Andersen 1990). Celami współczesnego *welfare state*, starającego się realizować także prawa socjalne obywateli są więc: (1) zagwarantowanie jednostkom i rodzinom minimum dochodu, bez względu na rynkową wartość ich własności; (2) zmniejszenie niepewności poprzez umożliwienie jednostkom i rodzinom pokonywania takich przeszkód, jak choroba, starość, bezrobocie, które mogłyby prowadzić do kryzysu; (3) zapewnienie wszystkim obywatelom, bez względu na ich status, najlepszych warunków życia (Gough 1989: 276 za Morawski 2001:173).

Szerzej posługuje się tymi kategoriami Claus Offe (por. Giddens 1998: 90). W wielu dziedzinach życia współczesnych społeczeństw przejawia się według niego nieustanne napięcie pomiędzy dwiema tendencjami – tendencją do utowarowienia i tendencją do odtowarowienia. Napięcie między tymi tendencjami występuje w różnych postaciach. Widoczne jest ono nie tylko w różnych wizerunkach państwa, ale w wielu szczegółowych rozwiązaniach w sferze organizacji edukacji czy służby zdrowia, a nawet w konkretnych decyzjach władz lokalnych dotyczących przeznaczenia przestrzeni miejskiej – na inwestycje, rekreację czy budownictwo komunalne (Offe 1993).

Problematyka własności w kontekście procesów utowarowienia i odtowarowienia

Istnienie i funkcjonowanie towarów oraz zjawiska utowarowienia i odtowarowienia wiążą się ściśle z różnymi typami własności oraz stosunków własnościowych, szczególnie w kontekście dominacji mechanizmów wymiany rynkowej. W ujęciu formalnoprawnym własność określa się zwykle jako uznane w ramach całego porządku prawnospołecznego danej społeczności prawo danego podmiotu do swobodnego i wyłącznego posiadania (*ius possidendi*), korzystania (użycia i zużycia) i dysponowania rzeczą (*ius utendi, ius abutendi, ius fruendi* i *ius disponendi*). Zgodnie z tym ujęciem podmioty własności dzieli się na dwie podstawowe kategorie: osoby fizyczne (czyli konkretne jednostki ludzkie) oraz osoby prawne (państwa, gminy, przedsiębiorstwa, kościoły, stowarzyszenia itd.).

Analiza procesów utowarowienia i odtowarowienia wymaga w naszym przekonaniu wykroczenia poza ujęcie formalnoprawne i odwołanie się do ekono-

miczno-socjologicznego ujęcia własności. Zgodnie z ujęciem ekonomiczno-socjologicznym (które nie tylko uzupełnia, ale także w wielu przypadkach istotnie modyfikuje ujęcie formalnoprawne) najistotniejsze jest ustalenie, kto faktycznie czerpie korzyści oraz kto faktycznie sprawuje kontrolę nad poszczególnymi obiektami własności (Baranowski 2010–2011; Pels 1998). W odniesieniu do problematyki utowarowienia oznacza to ustalenie trzech przynajmniej kwestii w odniesieniu do działań polegających na przekazywaniu innym osobom posiadanej lub współposiadanej przez siebie rzeczy (jako daru, świadczenia społecznego czy towaru): po pierwsze, kto ma formalne prawo do podjęcia tych działań; po drugie, kto ma rzeczywiste (a nie tylko formalne) możliwości ich podjęcia; po trzecie, kto te działania faktycznie podejmuje. Ustalenie takie istotne jest zwłaszcza w odniesieniu do osób prawnych. Należy przy tym podkreślić, że podjęcie owych działań może dokonywać się zgodnie z formalnymi uprawnieniami, ale bardzo często dokonuje się przy obchodzeniu albo wręcz łamaniu prawa. Dodatkowo komplikacje powoduje tu zmienność i reguł prawnych, i możliwości, i wreszcie faktycznie podejmowanych działań (por. Ostrom 2013).

Dla potrzeb analizy procesów utowarowienia i odtowarowienia wyodrębnić można następujące typy własności i stosunków własnościowych, choć należy mieć świadomość, że problematyka własności jest bardziej skomplikowana, choćby dlatego, że rozwijana była przez różne szkoły myślenia niezależnie od siebie (np. Alchian, Demsetz 1973). Wyodrębnienie to posłuży nam do określenia (a) nie tylko tego, kto (jaki podmiot) może utowarować dobra, ale także (b) zrozumieć dlaczego dobra zmieniane są w towary i (c) dlaczego koncepcja własności nie dysponująca skonceptualizowanym pojęciem utowarowienia jest nieadekwatna do wyjaśniania skomplikowanych zjawisk zróżnicowanych gospodarek kapitalistycznych.

W przypadku obiektów własności należących do indywidualnych konkretnych jednostek ludzkich istotne jest odróżnienie własności osobistej oraz własności prywatnej. Własnością osobistą są „te dobra konsumpcyjne, które służą wyłącznie potrzebom danej jednostki i nie mogą stać się w danych stosunkach gospodarczych i społecznych przedmiotem wymiany towarowo-pieniężnej” (Kozyr-Kowalski 2000: 124). Przykładami takich dóbr są szczoteczka do zębów czy bielizna osobista. Obiektami własności prywatnej są natomiast te rzeczy, które mogą zostać sprzedane (albo, kiedy są one środkami produkcji, wytwarzają rzeczy, które są towarami i mogą zostać sprzedane). Oczywiście różnica między tymi dwiema kategoriami jest względna, buty Napoleona czy listy Chopina będąc własnością osobistą stały się osiągającymi znaczne ceny towarami. Wytworzył się zresztą cały rynek pamiątek po „wielkich ludziach”. Na wyższym poziomie ogólności oznacza to, że dysponując dobrze skonceptualizowanymi pojęciami utowarowienia-odtowarowienia, można pokazać brak spójności stosowanych w socjoekonomicznych analizach typów własności.

Znacznie bardziej złożona jest kwestia różnych postaci własności zbiorowej, opisywanych jako własność wspólna, narodowa, państwowa, publiczna, grupowa, kolektywna czy należąca do poszczególnych osób prawnych. Różne typologie przedstawiali między innymi Herbert Spencer, Alfred Marshall (1961) czy przedstawiciele chicagowskiej szkoły *property rights* (Carruthers, Ariovich 2004; Demsetz 2008). Zgodnie z ujęciem ekonomiczno-socjologicznym chcielibyśmy traktować wszystkie te postaci własności jako współwłasność poszczególnych konkretnych jednostek ludzkich zajmujących określone pozycje w strukturze społecznej, w stosunkach pracy, w strukturach władzy oraz w instytucjach gospodarczych i społecznych (będących np. osobami prawnymi).

Podstawową postacią własności zbiorowej jest w dzisiejszym świecie własność publiczna, a zwłaszcza będąca jej najważniejszą formą własność państwowa. Zgodnie z powyższym ujęciem traktujemy ją jako współwłasność wszystkich obywateli państwa. Rzecz w tym jednak, że poszczególni obywatele mają nierówny, a niekiedy drastycznie nierówny udział w podejmowanych w stosunku do obiektów tej własności decyzjach, a zwłaszcza w uzyskiwanych z tych obiektów własności korzyściach.

Ów nierówny udział dotyczy przede wszystkim kształtu budżetu państwa, a więc z jednej strony określonego przez władzę systemu podatkowego, a z drugiej strony – charakteru polityk publicznych, w tym w szczególności systemu redystrybucji świadczeń społecznych, wyznaczającego na co wydawane są podatki: na ulgi podatkowe i inwestycyjne, na subwencje dla rolników, na służbę zdrowia itd.; w jakim stopniu na dobra formalnie ogólnie dostępne, a jakim na dobra uprzywilejowujące pewne grupy społeczne. Odnosi się również do sposobu wynagradzania urzędników państwowych, a w wielu przypadkach stopnia ich podatności na korupcję, otrzymywania darów i łapówek, możliwości prowadzenia przez nich działalności gospodarczej czy nawet zakupu akcji w przedsiębiorstwach zależnych od ich urzędniczych decyzji.

Ten nierówny udział dotyczy również zasobów naturalnych. Różne państwa posiadają na swoich terytoriach bardzo różne zasoby naturalne, w tym surowców energetycznych i minerałów, ale także lasów i gruntów rolnych. Uprzywilejowane przez te dary natury są np. Arabia Saudyjska, Kanada czy Norwegia (Stanisław Kozyr-Kowalski mówi tu o donacyjnym pojmowaniu własności). Przedmiotem międzynarodowych ustaleń jest także określenie praw do eksploatacji złóż podwodnych oraz stref połowowych w akwenach morskich, nasila się ostatnio w szczególności spór o prawa do eksploatacji Arktyki. Eksploatację zasobów prowadzić mogą przedsiębiorstwa państwowe i prywatne z danego kraju, władza państwowa może też prawa do eksploatacji niektórych z tych zasobów udostępnić jako towar korporacjom międzynarodowym. To, kto podejmuje stosowne decyzje, a zwłaszcza kto czerpie zyski z utowarowienia

bogactw naturalnych, różni się zasadniczo w poszczególnych krajach, od naftowych monarchii Bliskiego Wschodu, poprzez oligarchiczne struktury w Rosji, aż do Norwegii tworzącej z większości zysków ogólnospołeczny fundusz na przyszłość.

Ponad poziomem własności publicznej poszczególnych państw można też usytuować własność ogólnoludzką (albo – jak to określał Alfred Marshall – własność kosmopolityczną). Kategoria ta nabiera dzisiaj – w dobie kryzysu klimatycznego – coraz większego znaczenia, wiążąc się np. z kwestią traktowania dżungli amazońskiej czy afrykańskiej: czy można ją uznawać za będącą własnością poszczególnych państw i podlegającą wycince i sprzedaży towar, czy też uznać ją jako nie będące towarem ogólnoludzkie dobro („płuca świata”), za którego zachowanie mogłyby np. solidarnie i proporcjonalnie płacić Brazylii czy Kongu wszystkie kraje świata.

Inną postacią własności publicznej jest własność komunalna. Funkcjonuje ona formalnie w większości krajów świata, w szczególności w Europie i USA; w powojennej Polsce przywrócono ją w 1990 roku ustawą o samorządzie terytorialnym. Zgodnie z tą ustawą mienie komunalne stanowi własność gminy (miasta) oraz inne prawa majątkowe należące do gminy (miasta), związków do których należy dana gmina (miasto) oraz mienie innych osób prawnych, a w tym przedsiębiorstw. Analogicznie jak w przypadku własności państwowej, z perspektywy socjologicznej jej współwłaścicielami są wszyscy mieszkańcy danej gminy, choć ich udział tak w rozporządzaniu, jak i korzystaniu z obiektów tej własności jest – znowu – bardzo nierówny.

Liczne obiekty własności publicznej pozostają w zasadzie poza sferą stosunków towarowych i nie mogą być sprzedane, należąc do kategorii – jak mówili Rzymianie – *res extra commercium*, rzeczy pozahandlowych. Dotyczy to terytorium kraju, zabytków, ulic miast, parków narodowych, kościołów.

Zarysowane powyżej kategorie towaru oraz różnych postaci utowarowienia i odtowarowienia odniesione do różnych typów własności chcielibyśmy potraktować jako narzędzia socjologicznej analizy trzech różnych poziomów funkcjonowania społeczeństwa. Po pierwsze, poziomu makro – stosując je do opisu całego systemu gospodarczego i społecznego oraz podstawowych wyborów i debat ideologicznych. Po drugie, poziomu mezo – poprzez analizę funkcjonowania poszczególnych sfer życia społecznego (jak wspomniane wyżej edukacja [por. Baranowski 2020; Ziółkowski 2005] i służba zdrowia, ale także np. media i planowanie przestrzenne) oraz opis funkcjonowania pojedynczych instytucji czy organizacji (konkretnej publicznej bądź prywatnej szkoły wyższej czy stacji telewizyjnej bądź radiowej). Na poziomie mikro wreszcie – badając przebieg codziennych wymian pomiędzy ludźmi występującymi w różnych rolach, zarówno tych zawodowych i zinstytucjonalizowanych, jak i tych niesformalizowanych.

W dalszej części zajmiemy się jedynie wstępną analizą pierwszego z owych trzech poziomów, czyli poziomu makro, pozostawiając dalsze analizy do odrębnych publikacji.

Utowarowienie/Odtowarowienie a kwestia wzajemnych relacji dóbr prywatnych, publicznych i społecznych

W gospodarce rynkowej zdecydowana większość dóbr to **dobra prywatne**, konsumowane na zasadzie wyłączności korzyści i konkurencji w użytkowaniu. Zaspokojenie podstawowych potrzeb obywateli dokonuje się jednak w znacznym stopniu poprzez udostępnianie im dóbr publicznych oraz dóbr społecznych.

Dobra publiczne to takie, które z przyczyn naturalnych mogą służyć całej społeczności lokalnej bądź całemu społeczeństwu (Dylewski, Filipiak 2005; Kozek 2011: 22). Mają one dwie podstawowe cechy: po pierwsze, są dostępne wszystkim obywatelom i nie można nikogo wykluczyć z korzystania z tego dobra (niewykluczalność); po drugie, są niekonkurencyjne. Nie są to bynajmniej dobra bezpłatne, są one opłacane zbiorowo, czyli z budżetu państwa (ewentualnie budżetu jednostki samorządu terytorialnego: gminy, powiatu, województwa). Są to między innymi usługi ogólnoadministracyjne, obrony narodowej i bezpieczeństwa wewnętrznego oraz podstawowa infrastruktura transportowa z bezpłatnymi drogami publicznymi czy ścieżkami rowerowymi. Trzeba jednak podkreślić, że wytworzenie i utrzymywanie takich dóbr publicznych władza publiczna może powierzyć sektorowi prywatnemu w drodze realizacji przetargów publicznych. Dotyczy to np. kontraktów zbrojeniowych czy kontraktów na wybudowanie, utrzymanie i remont dróg publicznych. Dobra te więc, po stronie ich wytworzenia, mogą być towarami nabywanymi na rynku (i podległymi regułom wymiany towarowej, łącznie z dążeniem do realizacji zysku przez wykonawców – firm zbrojeniowych czy budowlanych), ale po stronie ich użytkowania przez obywateli (czyli, jak to się czasami określa, „konsumpcji zbiorowej”) nie są towarami, ale bezpłatnymi świadczeniami społecznymi. W stosunku do obywatela korzystającego z tych właśnie dóbr, ale nie płacącego żadnych podatków (może poza minimalnym VAT), można by ewentualnie użyć określenia „nieintencjonalnego gapowicza”.

Obok dóbr publicznych wyróżnia się czasami, jako odrębną kategorię, **dobra społeczne** (czy kolektywne) rozumiane jako „dobra, które ze względu na cechy mogą być dobrami prywatnymi, ale ze względu na doktrynę i politykę społeczną są dostępne dla każdego konsumenta” (Misham 1981, za: Kozek 2011: 22). Dobra społeczne wytwarzane są zwykle dzięki budynkom czy urządzeniom, będących własnością publiczną (np. budynki i wyposażenie szkół publicznych czy szpitali) i choć finansowane są najczęściej ze środków budżetowych, to mogą

być też finansowane z innych źródeł. Dobra społeczne tworzy się po to, by umożliwić korzystanie z nich osobom, których dochody mogłyby uniemożliwić bądź ograniczyć ich nabycie, gdyby były oferowane tylko na zasadach rynkowych (czyli były jedynie towarami). Nie wyklucza to jednak tego, by te same dobra czy usługi (z dziedziny edukacji czy ochrony zdrowia) były oferowane także przez sektor prywatny na zasadach komercyjnych (czyli właśnie jako towary) (Woźniak 2011: 137–138). W analizie procesów utowarowienia i odtowarowienia ta kategoria dóbr ma znaczenie podstawowe. Mogą one być towarami lub nie być towarami tak po stronie ich wytwarzania i utrzymania, jak i po stronie z nich korzystania. A większość debat ideologicznych i politycznych, a także sporów dotyczących praktycznych rozwiązań i regulacji, odnosi się właśnie do tej kategorii. Zaznaczmy jednak, że w dalszym ciągu rozważań używać będziemy, podążając za częścią literatury przedmiotu, terminu dobra publiczne jako pojęcia nadrzędnego obejmującego także kategorię ww. dóbr społecznych (mając świadomość podejść akcentujących różnice pomiędzy nimi).

W przypadku dóbr publicznych władza publiczna musi więc podjąć szereg podstawowych decyzji. Joseph E. Stiglitz (2004: 18–19; por. Kozek 2011: 22–23) przedstawia to w postaci głównych pytań: Czy dane dobro ma być publiczne, czy prywatne? Czy dobro – nawet jeśli jest publiczne – może być wytwarzane także przez sektor prywatny? Jakie kategorie społeczne powinny mieć ułatwiony dostęp do dóbr publicznych? Kto powinien mieć prawo decydowania o dostępie i finansowaniu dóbr publicznych? Kto powinien mieć prawo określenia, co jest „interese publicznym” w odniesieniu do dóbr publicznych?

Określenie, co jest interesem publicznym i jak dobra publiczne mają być wytwarzane i udostępniane, nie jest ani oczywiste, ani powszechnie akceptowane. Wytwarza się ono „w procesie konstrukcji społecznej” (Kozek 2011: 23) i jest wypadkową potocznych przekonań, odczuć moralnych oraz dochodzenia do formalnych definicji prawnych i rozwiązań instytucjonalnych (Turner [2004: 233] pisał nawet o *distribution forces*). Widać to w szczególności w społeczeństwie polskim wychodzącym od roku 1989 z państwowego socjalizmu, kiedy nastąpiła prywatyzacja firm państwowych i ekspansja sektora prywatnego, a dyskusje o tym, jakie dobra i na rzecz jakich kategorii odbiorców należy w jakikolwiek sposób subwencjonować, były i są nadal bardzo ożywione.

Kwestia, kto powinien efektywnie i racjonalnie wytwarzać i dostarczać usługi publiczne, jest przedmiotem wielu ideologicznych sporów i doczekała się wielu różnych rozwiązań praktycznych. W Polsce i w sąsiednich krajach przechodzących od lat dziewięćdziesiątych XX wieku od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do gospodarki rynkowej przyjęto zgodnie z modelem „modernizacji imitacyjnej” wiele rozwiązań od państw zachodniego kapitalizmu (por. Rae 2015). W przypadku wytwarzania i dostarczania usług publicznych, próbowano przeprowadzić, tak jak w całej gospodarce, dwa podstawowe procesy. Po

pierwsze, liberalizację polegającą na wytworzeniu konkurencji pomiędzy dostarczycielami usług, którymi mogą być zarówno firmy państwowe (powstałe np. w wyniku podziału socjalistycznych molochów), jak i firmy prywatne. Po drugie, prywatyzację (bądź reprivatyzację), czyli dopuszczeniu do rynku dostarczania usług także przedsiębiorstw prywatnych nastawionych na zysk (na temat *New Public Management* por. McLaughlin, Osborne, Ferlie 2002). Oba te procesy – liberalizacja i prywatyzacja – przyczyniły się więc do utowarowienia procesu wytwarzania, dostarczania i utrzymywania usług publicznych. Niekiedy jednak na rynku usług funkcjonują także prywatne firmy czy organizacje nie działające dla zysku, takie jak stowarzyszenia, fundacje, kościoły czy wspólnoty sąsiedzkie.

Korzystanie z usług publicznych i ich kontrolowanie

W analizie procesów utowarowienia i odtowarowienia zasadnicze pytanie dotyczy jednak tego, kto z tych usług korzysta i jak kształtuje się dostęp poszczególnych kategorii obywateli do poszczególnych usług publicznych, dla kogo jest to dostęp bezpłatny, subsydiowany, czy w pełni płatny. Wyróżnić można wiele sfer, w których funkcjonują usługi publiczne, w różnorodny też sposób dokonuje się ich kategoryzacji (por. Woźniak 2011: 139). Dla potrzeb naszych rozważań usługi publiczne można podzielić na dwie podstawowe grupy.

Pierwsza grupa obejmuje usługi finansowane w większości z budżetu państwa, i które mogą być dostarczane jako świadczenia społeczne, czyli ulec całkowitemu odtowarowieniu. Są to: (1) podstawowa opieka zdrowotna, w tym zasiłki chorobowe i renty, (2) emerytury, zabezpieczenie socjalne, (3) zasiłki dla bezrobotnych, (4) pomoc dla osób niepełnosprawnych i niesamodzielnych życiowo, (5) edukacja, (6) dodatki rodzinne, (7) opieka nad dziećmi do lat pięciu. Do trzech pierwszych z nich odnoszą się trzy podstawowe wskaźniki odtowarowienia proponowane przez Esping-Andersena w celu odróżnienia różnych wersji państwa opiekuńczego.

Kolejna grupa usług publicznych dotyczy usług, które sprzedawane są jako towary, ale które są często na różnym poziomie dofinansowane czy subsydiowane przez państwo. Są to: (8) komunikacja zbiorowa, zwłaszcza transport lokalny, (9) energia (gaz, elektryczność, ogrzewanie), (10) zaopatrzenie w wodę i kanalizacja, (11) budownictwo komunalne, (12) telekomunikacja, (13) usługi pocztowe, (14) ochrona środowiska, (15) gospodarka odpadami i utrzymywanie porządku i czystości, (16) kultura, (17) rekreacja i sport masowy, (18) media publiczne.

Oczywiste jest, że ten podział na powyższe dwie grupy nie jest ani wyczerpujący ani w pełni rozłączny. W szczególności usługi zdrowotne i edukacyjne

mogą być – w różnych krajach, w zależności od zmian priorytetów polityki społecznej oraz w stosunku do różnych kategorii odbiorców – raz bezpłatnymi świadczeniami, a raz częściowo subsydiowanymi towarami. Na tym przecież polega dynamika utowarowienia i odtowarowienia.

Istotne jest jednak to, że i pełne odtowarowienie świadczeń, i częściowe subsydiowanie usług sprzedawanych jako towary nie jest ani bezpłatne, ani nie jest darem od władzy (choć bardzo lubią to powtarzać politycy w kampaniach przedwyborczych), a pochodzi z płaconych przez obywateli podatków. Oczywiście jest, że w państwie dobrobytu odwołującym się do społecznej solidarności daniny publiczne obciążają obywateli w nierównym stopniu. Trzeba jednak też podkreślić, że niektórzy z nich „płacą podwójnie”. Obywatel korzystający z prywatnej służby zdrowia, posyłający dziecko do szkoły niepublicznej, albo nawet płacący dodatkowo za system ochrony w strzeżonych osiedlach, płaci także powszechną składkę zdrowotną oraz ogólne podatki, z których utrzymywane są publiczne szpitale i szkoły oraz policja. Ta dodatkowa opłata za „sprywatyzowane, czyli utowarowione usługi” jest z zasady dobrowolna, jednakże dla wielu osób staje się koniecznością. Ma to oczywiście dodatkowe konsekwencje. Jeżeli w społeczeństwie narasta przekonanie, że publiczny system opieki zdrowotnej czy publiczny system edukacji funkcjonują źle, to zmniejsza się poczucie „lojalności fiskalnej”, a rośnie tendencja do unikania płacenia podatków. Wiąże się to też z możliwą erozją fundamentalnego dla funkcjonowania całej wspólnoty narodowej poczucia dobra wspólnego.

Warto tu wprowadzić za Jamesem Buchananem (1988, por. Morawski 2001: 181) następne rozróżnienie. Współczesne państwo może świadczyć usługi publiczne na dwa różne sposoby. Po pierwsze, skoncentrować się na rozbudowie dobrze i efektywnie funkcjonujących (i w większości darmowych) publicznych systemów edukacji, ochrony zdrowia czy opieki nad dziećmi do lat pięciu. Buchanan nazywa to państwem socjalistycznym, które zapewnia swoim obywatelom dobra i usługi uprzednio przez siebie wytworzone. Przy tym rozwiązaniu, w wielu sferach życia następuje odtowarowienie, bądź wręcz – wspomina wcześniej – blokada utowarowienia. Po drugie, mniej dbając o dobre funkcjonowanie tych systemów państwo dokonuje przede wszystkim transferów pieniężnych na rzecz pewnych kategorii społecznych (np. osób bezrobotnych, rodzin z dziećmi, osób z niepełnosprawnością), zakładając, że dzięki tym pieniężnym transferom osoby te będą mogły lepiej zaspokajać wszystkie swoje życiowe potrzeby, a w szczególności nabywać także pewne utowarowione usługi publiczne (np. pomoc stomatologiczną). Buchanan nazywa to **państwem transferowym**, które bezpośrednio nie dostarcza ludziom dóbr czy usług, ale pobiera podatki od jednych i następnie transferuje je w postaci pomocy socjalnej dla drugich.

Pierwszy z tych sposobów powoduje przede wszystkim wzrost tzw. wydatków produktywnych, przeznaczonych między innymi na administrację

publiczną, wymiar sprawiedliwości, bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, badania i rozwój, edukację, ochronę zdrowia czy utrzymanie infrastruktury publicznej, a mówiąc inaczej na inwestycje rozwojowe przyczyniające się do wzrostu tzw. konsumpcji publicznej. Drugi sposób natomiast, dostarczając gotówki w postaci transferów socjalnych (bezpośrednich transferów finansowych) i subsydiów pewnym dotychczas defaworyzowanym kategoriom społecznym, przyczynia się przede wszystkim do wzrostu konsumpcji indywidualnej (czyli w zasadzie przyczynia się do wzrostu poziomu utowarowienia). Można więc powiedzieć, choć jest to jedynie różnica stopnia, że w pierwszym przypadku głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego są inwestycje, w drugim zaś konsumpcja (to samo dotyczy współczesnej dyskusji na temat „klasycznego” państwa dobrobytu i propozycji świadczenia pieniężnego określanego jako *Unconditional Basic Income*, por. Baranowski 2017; Van Parijs 1992).

Buchanan wyróżnił także dwie postaci państwa transferowego. Pierwsza, odpowiadająca modelowemu *welfare state*, to państwo, w którym transfery socjalne dokonują się zgodnie ze społecznie zaakceptowanym systemem wartości będącego podstawą wyraźnie zdefiniowanych zasad normatywnych, zapisanych w postaci ustaw. Postać druga to tzw. państwo „przemiałowe” (*churning state* – termin wprowadzony przez Anthony’ego de Jasay [1985] 1998) – gdzie o podatkach i transferach decyduje siła przetargowa rozmaitych interesów, koalicje polityczne i społeczne (Morawski 2001: 181). W efekcie transfery funduszy publicznych przybierają często formę państwowych dotacji dla różnych wspieranych gałęzi przemysłu (np. górnictwa), konkretnych przedsiębiorstw czy banków *too big to fail*. Państwo dokonuje w ten sposób motywowanych nie tylko ekonomicznie, ale i politycznie transferów między podatnikami (por. Woźniak 2011: 139). Istnieje wreszcie wspomniana już wyżej postać redystrybucji, czyli przeznaczanie funduszy publicznych na spektakularne inwestycje czy przedsięwzięcia (kompleksy pałacowe) wzmacniające prestiż państwa (a zwłaszcza aktualnej władzy), czego efekt nazwać można ostentacyjną konsumpcją publiczną.

O paradoksach polskiego państwa dobrobytu

Była już o tym mowa: wskazane przez nas wyżej różne strategie utowarowienia i odtowarowienia stanowić mogą ważne narzędzie umożliwiające bardziej szczegółowe porównanie kształtu oraz przemian polityki gospodarczo-społecznej poszczególnych państw – zarówno starych państw kapitalistycznych, jak i nowych postsocjalistycznych, w tym Polski. Z naszych ustaleń wynika, że najważniejszym i najskuteczniejszym narzędziem służącym utowarowianiu bądź odtowarowianiu poszczególnych segmentów porządku zbiorowego (względnie

jego całości) są różne sposoby redystrybucji dóbr, usług i zasobów pozostających w dyspozycji państwa.

Najprostsza alternatywa rysuje się następująco: państwo może zdecydować się (1) na rozbudowę systemu darmowych bądź subsydiowanych usług publicznych względnie też (2) na redystrybucję bezpośrednią – w praktyce: na przekazywanie socjalnych transferów w gotówce. Trwające w Polsce od roku 2015 rządy Prawa i Sprawiedliwości są oczywiście niemal podręcznikowym przykładem tej drugiej strategii.

Z politycznego punktu widzenia wydaje się ona sensowna. Polityki sektorowe (zdrowotna, oświatowa, transportowa, kulturalna, pronatalistyczna, mieszkaniowa) są siłą rzeczy mało spektakularne. Opierają się bowiem nie tylko na zachętach ekonomicznych (na subwencjach, subsydiach, ulgach podatkowych itd.), ale także na instrumentach administracyjno-biurokratycznych. Przede wszystkim jednak wymagają one projektowania i następnie koordynowania coraz bardziej złożonych systemów rozwiązań (i powiązań) instytucjonalnych, których założenia i rola są często mało czytelne dla strony społecznej. Nic więc dziwnego, że – na tle polityk sektorowych dążących do stworzenia atrakcyjnej dla obywateli oferty usług publicznych – polityka polegająca na przekazywaniu socjalnych transferów bezpośrednio i w gotówce jawić się może jako propozycja lepsza i bardziej czytelna. Dobrze wpisuje się ona w społeczne oczekiwanie odejścia od projektów opartych na zasadzie odroczonej gratyfikacji. Dobrze wpisuje się ona też w „zwrot konkretystyczny”, który oznacza (również) potrzebę ukonkretnienia polityki (Drozdowski, Frąckowiak 2017). Wreszcie – jest ona jedną z wersji „polityk prostoty” (Krajewski 2013), które mają służyć przywracaniu poczucia poznawczej kontroli i sprawstwa poprzez upraszczanie złożonego obrazu świata.

W realizowany przez Prawo i Sprawiedliwość projekt bezpośrednich transferów socjalnych wpisana jest jednak ambiwalentna ocena jego beneficjentów. Z jednej strony wolno ów projekt odczytywać jako świadectwo wiary państwa w dojrzałość rządzonych i jako wyraz przekonania, że są oni racjonalnymi zarządcami przekazanych im środków. Z drugiej strony, można powiedzieć, że państwo decydując się na politykę transferów bezpośrednich zakłada tym samym, iż obywatele są w stanie docenić władzę jedynie za „bezpośrednie bodźcowanie” za pomocą pieniędzy, które trafiają wprost do ich kieszeni.

Oparcie PiS-owskiej polityki społecznej na bezpośrednich transferach finansowych prowadzi – wbrew pozorom – do miniaturyzacji państwa; redukuje je bowiem do roli wykonawcy relatywnie prostych pod względem prawnoorganizacyjnym „programów gotówkowych” w rodzaju „Rodzina 500+” czy „Trzynasta Emerytura”. W średniej i długofalowej perspektywie musi to oznaczać nie tylko niedofinansowanie wszystkich najważniejszych usług publicznych (ze służbą zdrowia, edukacją i transportem publicznym na czele), ale również

mimowolną delegitymizację instytucji państwowych – przekazywanie przez państwo socjalnych transferów w gotówce tworzy bowiem wrażenie, że państwo nie ufa własnym instytucjom i że tak naprawdę można się bez nich obyć.

Na tym jednak nie koniec. Polityka, która polega na bezpośrednim dostarczaniu obywatelom pieniędzy przeznaczonych na cele socjalne sprzyja w rzeczywistości wycofywaniu się państwa z jego wcześniejszych zobowiązań socjalno-opiekuńczych. Logika jest tu następująca: skoro obywatele otrzymują od państwa określone środki finansowe, mogą przecież dokonywać zakupów określonych usług **samemu i wedle własnego uznania**. Logika taka ma jednak niewiele wspólnego ze znanymi modelami *welfare state*. Jest ona równoznaczna raczej z mimowolnym reprodukowaniem i wręcz wzmacnianiem porządku efektywnościowo-rynkowego, który oparty jest na indywidualnej odpowiedzialności i na logice towarowej. Paradoksalnie, sztandarowe projekty Prawa i Sprawiedliwości mają więc – niezależnie od socjaldemokratycznego, a niekiedy wręcz socjalistycznego języka służącego ich uzasadnianiu – wręcz **turboliberalny** charakter. Raz – dlatego, że sprzyjają dalszej komercjalizacji (bądź komercjalizacji wtórnej) i dalszemu utowarowieniu najważniejszych usług publicznych. Dwa – ponieważ transferując pieniądze bezpośrednio do kieszeni obywateli transferują też odpowiedzialność za sposób ich wykorzystania.

Podsumowanie

Podsumowanie naszych rozważań sformułować chcielibyśmy w sześciu punktach. Po pierwsze, powtórzmy, że stopień, charakter oraz dynamika utowarowienia i odtowarowienia są jednym z podstawowych elementów określających typ ładu społeczno-ekonomicznego, a jednocześnie bardzo dobrymi wskaźnikami empirycznymi danego typu ładu.

Po drugie, z socjologicznego punktu widzenia szczególnie ważne i interesujące wydają się te wszystkie sytuacje, gdy mamy do czynienia z dążeniami do przesunięcia granicy między sferą, w której dominuje zasada odtowarowienia, a sferą, w której dominuje jej przeciwieństwo. Dążenia te, łączone zarówno z hasłem odtowarowienia, jak i logiki efektywnościowo-rynkowej mogą być (i powinny!) postrzegane jako kwintesencja współczesnego konfliktu interesów oraz jako najważniejszy wymiar współczesnych sporów politycznych (por. Husson 2019; Toporowski 2019; Ehnts, Höfgen 2019).

Po trzecie, oba te przeciwstawne modele porządku „programują” specyficzne dla siebie indywidualne strategie adaptacyjne rozumiane jako reaktywne sposoby radzenia sobie z rzeczywistością. Istotne jest przy tym to, że owe strategie są – w obu przypadkach – mieszanką konformizmu i swoistego sprytu innowacyjnego. W efekcie, mamy do czynienia ze swoistą wersją opisaną przez Giddensa

(2003) strukturacji: dochodzi nie tylko do prostej reprodukcji ładu zdominowanego przez logikę towarową (bądź w drugim wypadku ładu zdominowanego przez logikę nietowarową), ale również zachodzą procesy „spontanicznego odtowarowienia” porządku towarowego i „spontanicznego utowarowienia” porządku, który jest „antytowarowy” – przynajmniej na poziomie własnych deklaracji.

Po czwarte, procesy utowarowienia i odtowarowienia (zarówno te zaprojektowane odgórnie i uzasadniane najrozmaitszymi ideologiami, jak i te spontaniczne) niosą ze sobą szereg istotnych i relatywnie trwałych konsekwencji stratyfikacyjnych. O miejscu zajmowanym w strukturze społeczeństwa decyduje przede wszystkim realny wpływ na stopień utowarowienia (bądź odtowarowienia) najważniejszych i najbardziej newralgicznych polityk publicznych (edukacja czy służba zdrowia) oraz realna zdolność rozstrzygnięcia o regułach dostępu do dotowanych zasobów i usług. Wolno w zasadzie powiedzieć, że oba te aspekty sprawstwa są dziś tak naprawdę synonimami władzy, gdyż ta sprowadza się współcześnie – koniec końców – do rozstrzygnięcia o tym: (1) kiedy i gdzie ma dominować logika rynkowa oraz (2) o tym, kto (kiedy, pod jakimi warunkami i jak długo) ma prawo być osłaniany przed „ślepyimi werdyktami rynku”. O miejscu zajmowanym w strukturze społeczeństwa decydują jednak również obiektywne możliwości amortyzacji indywidualnego i zbiorowego ryzyka, jakie nieść może z sobą zarówno wzrost utowarowienia, jak i najróżniejsze interwencje, których celem jest jego ograniczanie lub eliminacja. Owe możliwości zabezpieczania się przed potencjalnie niekorzystnymi konsekwencjami utowarowienia (bądź odtowarowienia) mogą wynikać choćby z faktu przynależności do grup społeczno-zawodowych mających wystarczająco dużo siły, aby skutecznie blokować decyzje polityczne i gospodarcze uderzające w ich interesy. Mogą być one też rezultatem dostępu do zasobów, które są relatywnie autonomiczne – w tym sensie, że gwarantują przyzwoitą premię w obu typach porządku. Jednym z takich zasobów jest np. koteryjny kapitał społeczny (por. Ziółkowski 2015).

Po piąte, socjologiczna analiza procesów utowarowienia i odtowarowienia, towarzyszących im uzasadnień, ich założonych i nieprzewidzianych konsekwencji (por. Mica 2018) oraz podejmowanych w ich następstwie strategii dostosowawczych pomaga spojrzeć w nowy sposób na cały szereg kluczowych dla współczesności zjawisk: takich jak wykluczenie społeczne, najróżniejsze przejawy roszczeniowości czy wspomniane już nierówności. Pomaga ona również wzbogacić, doposażyć w nowe znaczenia wiele centralnych dla języka współczesnej socjologii pojęć: Giddensowska *kolonizacja przyszłości* to także najrozmaitsze scenariusze jej utowarowienia bądź odtowarowienia; Beckowskie *społeczeństwo ryzyka* to także społeczeństwo zabezpieczające się zarówno przed nadmiarem rynku, jak i przed jego deficytem; a opisywane przez Habermasa relacje między Lebensweltem (*demokratyzującym Systemem*) a Systemem

(*kolonizującym* Lebenswelt) wolno postrzegać jako jeden z aspektów ścierania się ze sobą procesów utowarowienia i odtowarowienia.

I wreszcie po szóste, uwzględnienie przebiegu oraz dynamiki utowarowienia i odtowarowienia pozwala lepiej uchwycić istotę większości współczesnych sporów społeczno-politycznych: o kształt polityki fiskalnej, o standardy i sposób finansowania najważniejszych usług publicznych, o priorytety polityki społecznej (i jej głównych adresatów), o sposoby zabezpieczenia praw nabytych obywateli itd. Owe spory, zmieniające się często w zażarte konflikty, pomagają z kolei zidentyfikować zarówno oczekiwania poszczególnych grup społeczeństwa dotyczące dobrze urządzonego, sprawiedliwego i bezpiecznego państwa, jak i punkt widzenia władzy na tak podstawowe kwestie ustrojowe, jak zakres jej odpowiedzialności za jakość życia obywateli lub granice jej ingerencji w gospodarkę, kulturę, ład medialny, sferę prywatną itp. Przede wszystkim jednak, spory i konflikty dotyczące tego, którądy powinna w poszczególnych obszarach życia społecznego przebiegać granica między utowarowieniem a odtowarowieniem (i które z tych obszarów należy, tak w interesie państwa, jak i obywateli poddać komodyfikacji bądź rekodyfikacji, a które „odrynkowieniu”) są dziś w istocie **dyskusją o kształcie nowej umowy społecznej** mającej korygować zasady funkcjonowania ładu liberalnego i tym samym zabezpieczać przed kolejnymi falami populizmu (por. Drozdowski 2017).

Dodajmy na zakończenie, że w naszym przekonaniu analiza socjologiczna utowarowienia i odtowarowienia prowadzona być może na wiele sposobów, opierać się na różnych tradycjach metodologicznych i różnych typach danych – tak zastanych, jak i wytwarzanych w toku postępowania badawczego, tak jakościowych, jak i ilościowych. Wszystkie te strategie badawcze powinny mieć jednak kilka punktów wspólnych. Po pierwsze, powinny skupiać się na obszarach i momentach **konfrontacji** pomiędzy (indywidualnymi i zbiorowymi, spontanicznymi i zinstytucjonalizowanymi) dążeniami kierującymi się logiką utowarowienia bądź przeciwstawną jej logiką atowarową lub antytowarową. Po drugie, owe strategie badawcze powinny opisywać język, za pomocą którego **uzasadniane** są poszczególne projekty, regulacje i praktyki mające prowadzić do zwiększenia lub zmniejszenia utowarowienia. Po trzecie, strategie te powinny starać się zidentyfikować zamierzone i niezamierzone **konsekwencje** procesów utowarowienia i odtowarowienia. Po czwarte, powinny one również zająć się **regulatorami** sterującymi i stymulującymi utowarowienie bądź odtowarowienie; dzisiaj zapewne są to przede wszystkim regulatory prawne, zapewne też jednak są one niemal zawsze wspomagane regulatorami ekonomicznymi, kulturowymi czy religijnymi.

Bibliografia

- Albert, Michel. 1994. *Kapitalizm kontra kapitalizm*. Kraków: Signum.
- Alchian, Armen A., Harold Demsetz. 1973. The Property Right Paradigm. *The Journal of Economic History*, 33, 1: 16–27. DOI: 10.1017/S0022050700076403.
- Appadurai, Arjun. 1986. *The Social Life of Things: Commodities in Cultural Perspective*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Baranowski, Mariusz. 2010–2011. The property rights theory approach from a socio-economic viewpoint. *Studia Historiae-Oeconomicae*, 28–29: 3–16.
- Baranowski, Mariusz. 2017. Dochód podstawowy. Radykalna reforma europejskich modeli welfare state czy utopijna mrzonka? *Sensus Historiae*, 29, 4: 161–181.
- Baranowski, Mariusz. 2020. A Contribution to the Critique of Worthless Education: Between Critical Pedagogy and Welfare Sociology. *Globalisation, Societies and Education*, 18, 4: 1–15. DOI: 10.1080/14767724.2020.1732195.
- Blau, Peter M. 2006. Wymiana społeczna. Przekład Krystyna Gadowska. W: A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, red. *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Blau, Peter M. 2009. *Wymiana i władza w życiu społecznym*. Przekład Anna Psuty-Zajac, Paweł Zajac. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Boyer, Robert. 2007. How and Why Capitalisms Differ. *Economy and Society*, 34, 4: 509–557. DOI: 10.1080/03085140500277070.
- Briggs, Asa. 1961. The Welfare State in Historical Perspective. *European Journal of Sociology / Archives Européennes de Sociologie*, 2, 2: 221–258.
- Buchanan, James. 1988. *The Political Economy of the Welfare State*. Stockholm: The Industrial Institute for Economic and Social Research.
- Butsch, Richard. 1984. The Commodification of Leisure: The Case of the Model Airplane Hobby and Industry. *Qualitative Sociology*, 7, 3: 217–235. DOI: <https://doi.org/10.1007/BF00987312>
- Carozza, Paolo G. 2003. Subsidiarity as a Structural Principle of International Human Rights Law. *American Journal of International Law*, 97, 1: 38–79. DOI: 10.2307/3087103.
- Carruthers, Bruce G., Laura Ariovich. 2004. The Sociology of Property Rights. *Annual Review of Sociology*, 30: 23–46.
- Castree, Noel. 2003. Commodifying what nature? *Progress in Human Geography*, 27, 3: 273–297.
- Cohen, Felix S. 1935. Transcendental Nonsense and the Functional Approach. *Columbia Law Review*, 35: 809–849.
- Demsetz, Harold. 2008. *From Economic Man to Economic System: Essays on Human Behavior and the Institutions of Capitalism*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Drozdzowski, Rafał. 2017. Co się dzieje? Między utopią populizmu a poszukiwaniem nowej umowy społecznej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 79, 2: 11–24.
- Drozdzowski, Rafał, Maciej Frąckowiak. 2017. Dekapilaryzacja władzy. *Studia Socjologiczne*, 2, 225: 9–21.

- Dylewski, Marek, Beata Filipiak. 2005. Usługi publiczne. W: S. Flejterski, A. Panasiuk, J. Perenc, G. Rosa, red. *Współczesna ekonomika usług*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 28–39.
- Ehnts, Dirk H., Maurice Höfgen. 2019. The Job Guarantee: Full Employment, Price Stability and Social Progress. *Society Register*, 3, 2: 49–65. DOI: 10.14746/sr.2019.3.2.04.
- Esping-Andersen, Gøsta. 2010. *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*. Przekład Kazimierz W. Frieske. Warszawa: Difin.
- Esping-Andersen, Gøsta. 1985. Power and Distributional Regimes. *Politics & Society*, 14, 2: 223–256.
- Giddens, Anthony. 1998. *Socjologia: zwięzłe, lecz krytyczne wprowadzenie*. Przekład Joanna Gilewicz. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Giddens, Anthony. 2003. *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Przekład Stefan Amsterdamski. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Gough, Ian. 1989. Welfare State. In: J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman, eds. *The New Palgrave. Social Economics*. London-Basingstoke: The Macmillan Press, 143–162.
- Gouldner, Alvin W. 1973. *For Sociology: Renewal and Critique in Sociology Today*. New York: Basic Books.
- Habermas, Jürgen. 1999. *Teoria działania komunikacyjnego*. Tom I. *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*. Przekład Andrzej Kaniowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Henderson, Saras, Alan Petersen. 2002. *Consuming Health: The Commodification of Health Care*. London and New York: Routledge.
- Husson, Michel. 2019. How mainstream economists explain (or not) unemployment? *Society Register*, 3, 2: 21–37. DOI: 10.14746/sr.2019.3.2.02.
- Jasay, Anthony de. 1998. *The State*. Indianapolis: Liberty Fund.
- Kaczmarczyk, Michał. 2006. *Wstęp do socjologicznej teorii własności*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kempny, Marian. 1988. *Wymiana i społeczeństwo*. Warszawa: Ossolineum.
- Kołąkowski, Leszek. 1976. *Główne nurty marksizmu: powstanie, rozwój, rozkład*. Paryż: Instytut Literacki.
- Kopytoff, Igor. 2003. Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces. Przekład Ewa Klekot. W: M. Kempny, E. Nowicka, red. *Badania kultury: Elementy teorii antropologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 249–274.
- Kozek, Wiesława, red. 2011. *Gra o jutro usług publicznych w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kozyr-Kowalski, Stanisław. 2000. *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Krajewski, Marek. 2013. Przeciwnożoność. Polityki prostoty. *Studia Socjologiczne*, 4, 211: 37–50.
- Lane, Jan-Erik. 2002. *New Public Management*. London and New York: Routledge.
- Lukacs, Gyorgy. 1988. *Historia i świadomość klasowa: Studia o marksistowskiej dialektyce*. Przekład Marek J. Siemek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Marks, Karol. 1951. *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*. Tom I. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mauss, Marcel. 1973. Szkic o darze. W: tenże, *Socjologia i antropologia*. Przekład Marcin Król. Warszawa: PWN, 43–68.
- MacIntyre, Alisdair. 2001. *Dependent Rational Animals. Why Human Beings Need the Virtues*. Chicago: Open Court.
- Marshall, Alfred. 1961. *Principles of Economics*. London, New York: Macmillan.
- McLaughlin, Kate, Stephen P. Osborne, Ewan Ferlie, eds. 2002. *New Public Management: Current Trends and Future Prospects*. London and New York: Routledge.
- Mica, Adriana. 2018. *Sociology as Analysis of the Unintended: From the Problem of Ignorance to the Theory of the Possible*. London: Routledge.
- Misham, Ezra J. 1981. *Introduction to Normative Economics*. Oxford: Oxford University Press.
- Morawski, Witold. 2001. *Socjologia ekonomiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Offe, Claus. 1993. *Contradictions of the Welfare State*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Olson, Mancur. 2012. *Logika zbiorowego działania. Dobra publiczne i teoria grup*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ostrom, Elinor. 2013. *Dysponowanie wspólnymi zasobami*. Przekład Zofia Wiankowska-Ladyka. Warszawa: Wolters Kluwer Polska SA.
- Pels, Dick. 1998. *Property and Power in Social Theory: A Study in Intellectual Rivalry*. London: Routledge.
- Philips, Anne. 2013. *Our Bodies, Whos Property?* Princeton and Oxford: Princeton University Press.
- Polanyi, Karl. 2010. *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Przekład Maria Zawadzka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rae, Gavin. 2015. *Privatising Capital: The Commodification of Poland's Welfare State*. Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Radin, Margaret J. 1996. *Contested Commodities*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Standing, Guy. 2007. Labour Recommodification in the Global Transformation. W: Ayşe Bugra, Agartan Kaan, eds. *Reading Karl Polanyi for the twenty first century*. New York: Palgrave Macmillan, 67–93.
- Stiglitz, Joseph E. 2004. *Ekonomia sektora publicznego*. Przekład Bogusław Czarny. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Toporowski, Jan. 2019. Financial Control and the Employer of Last Resort. *Society Register*, 3, 2: 39–48. DOI: <https://doi.org/10.14746/sr.2019.3.2.03>
- Turner, Jonathan H. 2004. Toward a General Sociological Theory of the Economy. *Sociological Theory*, 22, 2: 229–246.
- Van der Waal, Jeroen, Willem De Koster, Wim Van Oorschot. 2013. Three Worlds of Welfare Chauvinism? How Welfare Regimes Affect Support for Distributing Welfare to Immigrants in Europe. *Journal of Comparative Policy Analysis: Research and Practice*, 15, 2: 164–181. DOI: 10.1080/13876988.2013.785147.

-
- Van Parijs, Philippe, ed. 1992. *Arguing for Basic Income: Ethical Foundations for a Radical Reform*. London and New York: Verso.
- Wee, Lionel, Ann Brooks. 2010. Personal Branding and the Commodification of Reflexivity. *Cultural Sociology*, 4, 1: 45–62. DOI: 10.1177/1749975509356754.
- Woźniak, Zbigniew. 2011. Publiczne – czyli czyje? *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 73, 3: 137–159.
- Ziółkowski, Marek. 2005. O pewnych konsekwencjach częściowego i niekonsekwentnego utowarowienia polskiego szkolnictwa wyższego. *Nauka*, 2: 29–44.
- Ziółkowski, Marek. 2015. Utowarowienie życia społecznego a kapitały społeczne. W: tenże, *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 135–156.